

WILHELM FLEISCHER

ur. 1925; Drohobycz



Miejsce i czas wydarzeń	Drohobycz, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Drohobycz, dwudziestolecie międzywojenne, Bruno Schulz (1892-1942), rodzice Schulza, matka Schulza, ojciec Schulza, rodzeństwo Schulza

Rodzina Brunona Schulza

Ja go znałem jako nauczyciela, to nie był człowiek, z którym mogłem zatrzymać się i mówić, on ze mną też nie. Wiedziałem, że oni mieszkali naprzeciwko moich wujków, to słyszałem opowiadania o rodzinie, plotki. Matka Schulza była osobą prostą, raczej prostaczką, która chyba mimo tego panowała, była głową rodziny. Ja myślę, że respektowano ją, chociaż była prostaczką. Może uważali, że ona jedyna jest normalna tam, bo oni nie byli normalni. Jego brat umarł młodo. Zdaje się, że miał jeszcze siostrę, ale nie jestem pewien. Raczej tak, bo gdzieś jest napisane, gdzieś Jarzębski pisze o jego siostrze. Ojciec był także mistykiem trochę. Było tu przedstawienie, „Manekiny” się nazywa, nie wiem, kto to napisał, ale to było o ojcu Schulza. Matka lekceważyła męża, narzekała na niego i odnosiła się do niego niedobrze. Kiedy on był chory, to uznali, że on jest nienormalny i on był prawdopodobnie nienormalny też. Potem Schulz go opisuje w postaci Karakona. Umarł po długiej chorobie, jak ja byłem dzieckiem, to on już był nieaktywny, to były ostatnie lata jego życia. Tam była służąca też, Adela, tę Adelę ja widziałem kilka razy. Ona jest opisywana potem przez Schulza w jakichś jego opowiadaniach.

Data i miejsce nagrania	2006-11-29, Beer Szewa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"